

Polska Wersja, Co mnie nie zabije

Gdybym usłyszał chociaż ziarno prawdy, to bym rozmyślał
Ale boli mnie już łeb od tego, więc się wyciszam
Łez też nie ronię, dużo złych emocji
Wiem, wiem, że co nie zabije mnie, to mnie wzmocni

Piszę proste teksty, które nie prosto napisać
Są do prostych ludzi, i dla tych, co żyją w willach
Zawsze będą kłamać, na krzywdy oko przymykać
Dlatego, co by nie było, musimy się razem trzymać

Dlaczego stoisz biernie, ja stałem kiedyś w bramie
Zrobiłem krok do przodu, bidę znam na pamięć
I nie chciałbym tam wracać, za żadne skarby
Niech pierwszy rzuci kamieniem ten, co nie myślał jak my

Bo szary dzieciak, by spełniać swoje marzenia
Musiał najpierw zabić ból w sobie, stres, co go pożerał
Trudno było się pozbierać, pokonać lęki
Bo co ja sam, taki mały, przy tym świecie wielkim

Mimo troski, wątpliwości wiem, że ta muzyka jak my
Co nie zabije mnie, to mnie wzmocni
Nie ma opcji, że nie, nie raz bywało źle, nadal żyję no stress
A ty rozkmiń, a ty rozkmiń
Wersji Polskiej słowa i wyciągnij wnioski
Chodź masz dość już, wiedz, że losu przeciwności
Dostajemy na miarę swych możliwości

Aj tam, nie wierzę w niefarta
To nie karma, to odbija ci szajba, palma, fajrant
Życie to nie bajka
A przed ciosem cię ochroni tylko garda

Dźwigaj to barkach
Podstawa, to harda postawa
Żadna przegrana walka to nie przegrana sprawa
Choć czasem tak może się wydawać
Noga się powinie, niczyja wina – upadasz
Błogo wam czas mija i mija, o mamma mia
Związek ci rozbija, ty jak pijak to przepijasz
Potem się odbijasz, rozkminiasz
Po co ci była była, lub ten były był
Dzisiaj dobra mina, lecz do dobrej gry
Życie na nas ostrzy kły, życie wydaje wyroki
Przerywa życiorys, jak przerywa walkie-talkie
Teraz masz i pomyśl, patrz uważnie pod nogi
Niech cię pan Bóg broni, nie twoje, to nie wyciągaj dłoni
Ile niewykorzystanych szans, tylko pomyśl
Błąd można popełnić raz – każdy kolejny jest świadomy
Ten stracony czas, to tak naprawdę nauka
Nowy Łukasz jest lepszy niż ten stary Łukasz

Mimo troski, wątpliwości wiem, że ta muzyka jak my
Co nie zabije mnie, to mnie wzmocni
Nie ma opcji, że nie, nie raz bywało źle, nadal żyję no stress
A ty rozkmiń, a ty rozkmiń
Wersji Polskiej słowa i wyciągnij wnioski
Chodź masz dość już, wiedz, że losu przeciwności
Dostajemy na miarę swych możliwości